



...Tak nazywają się nowe wzory wypuszczone ostatnio przez Bydgoską Fabrykę Akordeonów. Produkcja ich została całkowicie oparta na surowcach krajowych najwyższej jakości. Na zdjęciu: Główny inżynier Edmund Orłowski (z prawej) i główny technolog sprawdzają gotowy akordeon „Victoria”. CAF — fot. Gill

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 52.485

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 311 (3280) — Rzeszów, wtorek 29 grudnia 1959 r.

Współpraca naukowo-techniczna Polska-ZSRR

WARSZAWA

W Warszawie zakończyła się XVI sesja polsko-radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej.

Strony podkreśliły, że w okresie po XV sesji Komisji wymiana osiągnięć naukowo-technicznych, doświadczeń produkcyjnych oraz bezpośrednia współpraca instytucji naukowych - badawczych obu stron miały przebieg pomyślny, a zobowiązania były wykonane przedterminowo.

Na sesji rozpatrzono wyniki współpracy w 1959 r. i opracowano program dalszej wzajemnej wymiany naukowych i produkcyjnych osiągnięć przede wszystkim w przemyśle ciężkim, lekkim i w innych gałęziach gospodarki narodowej.

Na sesji rozważono i przyjęto wnioski dotyczące wzajemnego zapoznania specjalistów z osiągnięciami naukowo-technicznymi i doświadczeniami produkcyjnymi PRL i ZSRR, głównie w zakresie hutnictwa, przemysłu chemicznego, budowy maszyn i sprzętu, budownictwa, łączności oraz wymiany dokumentacji technicznej, w tym projektów inwestycji, rysunków urządzeń i opisów procesów technologicznych.

Prócz tego rozpatrzono sprawę dalszego umocnienia i rozwoju współpracy naukowo-technicznej polskich i radzieckich instytucji naukowo-badawczych i biur projektowo-konstrukcyjnych, uzgodniono tematykę wspólnych badań oraz prac projektowych i konstrukcyjnych.

Na sesji podkreślono szczególną wagę wymiany doświad-

czeń w zakresie automatyzacji i mechanizacji procesów produkcyjnych, udoskonalenia sprzętu i maszyn we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej oraz wspólnych opracowań zagadnień naukowo-technicznych.

Postanowienia powzięte na sesji wniosą nowy wkład w dalszy rozwój współpracy naukowo-technicznej między obydwoma krajami.

Prace sesji przebiegały w atmosferze serdecznej przyjaźni i pełnego zrozumienia

Protokół podpisali: ze strony polskiej — przewodniczący polskiej sekcji Komisji minister przemysłu chemicznego PRL A. Radliński, ze strony radzieckiej — przewodniczący radzieckiej sekcji Komitetu pierwszy zastępca przewodniczącego moskiewskiego okręgu gospodarczego D. A. Ryżkow.

Kukurydza odporna na mróz

KRAKÓW

Naukowcy ze stacji doświadczalnej z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Grodkowicach w woj. krakowskim pracują od kilku lat nad wyhodowaniem odpornej na mrozy odmiany kukurydzy, a rośliną ta — jak wiadomo — lubi ciepło — zwłaszcza w początkowym okresie wegetacji. Nawet mały przymrozek obniża w tym okresie jej siłę kiełkowania, bądź też niszczy młode roślinki.

Starania pracowników IJAR przyniosły już pierwsze pozytywne wyniki. Z zasadzonych swego czasu i poddanych niskiej temperaturze 1.200 ziaren kukurydzy, przetrwały co prawda zaledwie 3 roślinki, ale z nich właśnie dochowano się odmiany, która nie boi się zimna, znosząc temperaturę minus 1, a nawet krótkotrwały mróz sięgający minus 7 stopni.

Jeżeli następne lata wykażą, że wyhodowana w takich warunkach kukurydza będzie również w następnych pokoleniach odporna na mróz, nasze rolnictwo uzyska cenną odmianę, którą będzie można słać już w kwietniu, tj. prawie miesiąc wcześniej niż normalnie. Każdy zaś rolnik wie, że im wcześniej posieje się kukurydzę, tym szybciej ona dojrzeje i daje większy plon.

CIĘKAWOSTKA

KAZDY TU... WAŻNY RZESZÓW

70 rodzin mieszkających w ukrytej wśród lasów pow. Lubaczów wsi Ruda Różaniecka nosi nazwę Ważny. Powoduje to nie tylko dość dużo kłopotów w sprawach urzędowych, ale i wjele przyzabawnych „qui pro

DNIA

Dla odróżnienia poszczególnych Ważnych — większość z nich nadano przez zwiska. Tak np. jednego z Edmundów nazywają „Wawrzko”, drugiego „Maraus”. Władysław zaś wolał „Lysy”, „Bucio”, „Maćków” itp. Przewidziało się często jedynym drogowskazami do odnalezienia właściwej osoby.

Hutnictwo wykonało plan produkcji stali

KATOWICE

27 bm. roczny plan produkcji stali wykonały załogi hut podległych Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali. Zrealizowane zostały również roczne plany produkcji koksu i wyrobów walcowanych. Prawdopodobnie 30 bm. zrealizowany zostanie roczny plan produkcji surowców. Do końca roku hutnicy wyprodukują dodatkowo ok. 70 tys. ton stali, 80 tys. ton wyrobów walcowanych i 87 tys. ton koksu.

Rok 1959 był okresem dalszego poważnego wzrostu produkcji i intensywnego rozwoju polskiego hutnictwa. Załogi podległe Zjednoczeniu wyprodukują w br. ogółem 5,74 miliona ton stali, tj. o około pół miliona ton więcej niż w roku ubiegłym. Produkcja stali całego polskiego hutnictwa (wraz z zakładami niepodlegającymi Zjednoczeniu) będzie większa i przekroczy 6 milionów ton. Tym samym polscy hutnicy wyprodukują w br. przeszło 4-krotnie więcej stali niż w 1938 r.

Produkcja maszyn i urządzeń dla rolnictwa w NRD

Fabryka maszyn rolniczych w Petkus, Wutha (pow. Eisenach) produkuje m. in. silosy rurowe wysokiej jakości. Produkcja tych silosów wyniesie w roku 1960 — 500 szt. tj. o 100 proc. więcej niż w bieżącym roku.



Na zdjęciu: Demontaż na terenie fabryki gotowego silosu rurowego, który następnie zostanie zmontowany w spółdzielni produkcyjnej. Fot — CAF

Surowiec z... powietrza

KIELCE

Ponad 640 tys. m sześci. skroplonego tlenu wyprodukowała w br. jedna z nielicznych w kraju fabryk gazów technicznych w Skarżysku

Kamiennej. Na wyprodukowanie tej ilości tlenu zakład zużył surowiec, którego bez żadnych kłopotów miał pod dostatkiem, to jest około 180 milionów metrów sześciennych... powietrza z nad Skarżyska.

Neutrony barwią perły

TOKIO

Uczni japońscy z Instytutu Badań Atomowych w Tokajmura wynaleźli metodę barwienia pereł. Poddane działaniu wiązek neutronów, perełki zabarwiają się wszystkimi kolorami tęczy.

Do końca br. zakład, zajmujący przemyśle Śląska i kilku innych województw, poważnie przekroczy plany produkcyjne, bez oglądania się na kooperantów.

Restauracja w wieży telewizyjnej będzie się obracać

HELSINKI

Fińskie Towarzystwo Radiofoniczne projektuje budowanie w Helsinkach 230-metrowej wieży telewizyjnej. Na wysokości 136 metrów ma powstać na wieży pawilon obserwacyjny, a na wysokości 145 metrów — restauracja obracająca się wokół swej osi z szybkością jednego obrotu na godzinę. Umożliwi to gościom obserwowanie rozległych widoków miasta i okolicy ze wszystkich stron.

Konferencja na szczycie Wschód-Zachód 16 maja 1960 roku?

LONDYN

Według doniesień agencji France Presse, która powołuje się na koła dobrze poinformowane, mocarstwa zachodnie zapropnują przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowowi dzień 16 maja jako termin

konferencji na szczycie Wschód — Zachód.

Według informacji z tych samych źródeł, prezydent Stanów Zjednoczonych i Francji oraz premier W. Brytanii przekażą we wtorek swym ambasadorom w Moskwie listy do rządu radzieckiego.

Termin 16 maja został uzgodniony przez mocarstwa zachodnie w okresie ostatnich świąt jako najbardziej odpowiedający wszystkim zainteresowanym. Jak wiadomo — prezydent de Gaulle udaje się do Stanów Zjednoczonych 19 kwietnia, a premier Macmillan zwołał konferencję premierów Commonwealthu na 3 maja do Londynu.

Wiceminister rolnictwa Jan Małecki zginął w katastrofie samochodowej

KIELCE

28 bm. na szosie pod Chęciami pow. Kielce zginął śmiercią tragiczną w katastrofie samochodowej wiceminister rolnictwa — doc. dr Jan Małecki.

Z powodu gęstej mgły — samochód osobowy, w którym jechał wicemin. Małecki, wpadł na stojącą na szosie ciężarówkę. Wicemin. Małecki został ciężko ranny i zmarł w drodze do szpitala.

Powstała nowa wyspa

MOSKWA

Jak podaje agencja TASS, w czasie wybuchu wulkanicznego, który miał miejsce na Morzu Kaspijskim podczas świąt Bożego Narodzenia, powstała nowa wyspa o powierzchni około 123 akrów.

Powstanie wyspy, która usytuowała się w odległości około 75 km na południe od Baku poprzedziło trzęsienie ziemi oraz potężny wybuch. Nad miejscem, gdzie obecnie istnieje wyspa pochodzenia wulkanicznego, widać było przez 15 minut stęp ognia dochodzący do wysokości ponad 200 metrów.

W Mongolskiej Republice Ludowej

Ulan Bator. Pomnik bohatera narodowego Mongolii Su che Batora.

CAF — fot. Dąbrowski



Prasa światowa o sytuacji przed konferencją Wschód-Zachód

MOSKWA

Nowojorski korespondent dziennika „Prawda” pisze m. in., iż miliony Amerykanów z ogromnym zadowoleniem powitały listy Chruszczowa do Eisenhowera, Macmillana i de Gaulle’a, w których szef rządu radzieckiego wyraża gotowość wzięcia udziału w konferencji na najwyższym szczeblu w Paryżu. Prasa USA powołując się na doniesienia z Białego Domu i Departamentu Stanu wyraża przekonanie, iż sprawa ustalenia daty konferencji w Paryżu nie wywoła większych trudności.

Londyński korespondent „Prawdy” przeprowadził rozmowy z niektórymi członkami parlamentu brytyjskiego. M. in. Swingler oświadczył, iż wszyscy, którzy od dłuższego czasu walczą o zwołanie konferencji na szczycie są przekonani, że w końcu zostanie osiągnięte odpowiednie porozumienie w tej sprawie. Chcielibyśmy — dodał on — by spotkanie odbyło się jak najszybciej. Niemniej wkracamy w rok 1960 z dużą nadzieją, niż kiedykolwiek, na pokojowe uregulowanie problemów światowych.

Deputowany labourystowski Zilliacus oświadczył m. in. korespondentowi „Prawdy”, iż wita z zadowoleniem decyzję wielkich mocarstw przeprowadzenia konferencji na najwyższym szczeblu. Problemem jest obecnie sprawa z jaką polityką przyjdzie Zachód na tę konferencję. Pośrednio — oświadczył Zilliacus — jako członek parlamentu interpelowałem rząd w tej sprawie i otrzymałem odpowiedź, iż polityka W. Brytanii nie różni się od punktu widzenia NATO.

Jeśli chodzi o punkt widzenia NATO — kontynuował Zilliacus — to zachodnio-niemiecki „Der Spiegel” formułuje go jako żądanie przekazania Adenauerowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz domaganie się ustępstw ze strony Związku Radzieckiego. Taka polityka nie prowadzi do nikąd. Główny

problem tkwi obecnie w tym, by wielkie mocarstwa spotkały się i zaczęły rozmawiać. Nie ulega wątpliwości, iż społeczeństwo w Anglii i w USA gorąco pragnie pomyślnego zakończenia takiej konferencji. Rządowi mocarstw zachodnich bez wątpienia przyjdzie liczyć się z tym pragnieniem.

Ogólna reakcja w stolicy francuskiej na list Chruszczowa jest bardzo pomyślna — wskazuje paryski korespondent „Prawdy”. Wszystkie dzienniki podkreślają szybkość i życzliwość odpowiedzi rządu radzieckiego oraz wyrażenie przez niego zgody na zwołanie konferencji Wschód — Zachód w Paryżu.

NOWY JORK

Dziennik „New York Times” poświęca wiele miejsca sprawie zbliżającej się konferencji w Paryżu z udziałem szefów rządów 4 wielkich mocarstw. Nie ukrywa on przy tym swego rozczarowania z powodu istnienia wśród mocarstw zachodnich poważnych rozbieżności na wiele tematów. O istnieniu tych rozbieżności — zdaniem dziennika — świadczą najlepiej wyniki ostatniej sesji Rady NATO oraz paryskiego spotkania szefów państw zachodnich.

Dziennik pisze dalej, iż paryskie spotkanie szefów rządów pozostawiło bez rozwiązania wiele problemów wewnętrznych i zagranicznych, i problemy te wywołują napięcie i rozdźwięk w świecie zachodnim.

Zdaniem dziennika, do najważniejszych z tych problemów należą sprawa Berlina i Niemiec, a także problem rozbrojenia. Przypomniawszy propozycję Chruszczowa o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu w okresie 4 najbliższych lat, „New York Times” podkreśla, iż „sojusznicy zachodni nie ustalili jeszcze konkretnie, jakie kontrpropozycje mają oni wysunąć w związku z planem Chruszczowa”.

Innymi problemami niepokojącymi mocarstwa zachodnie są — zdaniem dziennika — wojskowa polityka NATO i rywalizacja gospodarcza wewnątrz sojuszu zachodniego. Jak wskazuje „New York Times”, problemy związane z polityką wojskową

Niecodzienna krzyżówka

TOKIO

W ogrodzie zoologicznym Nishinomiya w Japonii przyszło na świat potężne, którego „rodzicami” są lampart i lwica. Ma to być pierwszy tego rodzaju wypadek na świecie.

000000

Nauczyciele korzystają z wczasów

Najlepszym wycieczką dla nauczycieli podczas ferii są oczywiście wczasy. W ciągu tego roku z wczasów wycieczkowych skorzystało — 1.053 nauczycieli ze szkół naszego województwa. Natomiast z pobytu w sanatoriach i z wczasów leczniczych skorzystało 548 nauczycieli. Wielu z nich gościło w Iwonicy i Horyńcu-Zdroju.

Można dodać, że podczas obecnych zimowych ferii nauczyciele rzeszowscy dość licznie wyjechali na wczasy do Krynicy, Zakopanego, Szklarskiej Poręby i innych atrakcyjnych miejscowości. Nauczyciele więcej natomiast wyjechali na wczasy do Warszawy i Krakowa.

(beta)

„Dobry żart tyńfa wart”

LONDYN

Dostojne grono ubrane w togę profesorskie postawiło przed kandydatem na studenta Uniwersytetu Oksfordzkiego następujące pytanie: „Powiedz mi kochany, czy lubisz dziewczęta?” Kandydat, kilkunastoletni uczeń, wybałał nieśmiało, że tak. Bardzo dobrze — powiedział jeden z egzaminatorów — proszę teraz pójść do pokoju obok, tam jest psychiatra, który wysłucha szczegółów. Uczeń poszedł do pokoju obok i pana w białym kitlu zwięził

się z różnych spraw związanych z miłością.

Scenka ta powtarzała się co kilka minut w bibliotece prawniczej Koleżu Brasenose jednego z zakładów naukowych Uniwersytetu Oksfordzkiego.

Przypytano 53 chłopców starszych się o przyjęcie na uniwersytet. Większość pytań była normalna.

Potem do biblioteki wszedł prawdziwy profesor i dostojne grono egzaminatorów czmyknęło w popiochu. Egzamin okazał się żartem.

NATO będą oczywiście również w przyszłości powodowały zgrzyty, a rywalizacja gospodarcza członków NATO będzie nadal wywoływała zaniepokojenie.

Charakteryzując rozbieżności istniejące na Zachodzie w momencie zbliżającej się konferencji szefów rządów 4 mocarstw, londyński korespondent „New York Times” pisze m. in., że chociaż mówiono w Paryżu wiele o „nowej jedności” sojuszu atlantyckiego, nie osiągnięto jednoznaczności odnośnie polityki, która powinna być prowadzona w momencie, kiedy Zachód i Wschód spotkają się w Paryżu.



„Koniec ery Dullesa”

LONDYN

Pod takim tytułem William Clark, redaktor działu przeglądu wydarzeń „Observera” zamieszcza w tym piśmie obszerny artykuł, podsumowujący najważniejsze wydarzenia ubiegłego roku. Uważa on, że najbardziej znamienym wydarzeniem była śmierć Dullesa, która „zapoczątkowała nową erę polityki Zachodu”. Obecnie Związek Radziecki i Stany Zjednoczone — pisze Clark — pozostają wielkimi rywalami, ale po podróży premiera Chruszczowa do USA i ujawnieniu wielkiej produktywności i wydajności systemu komunistycznego jasne jest, że sposoby rywalizacji zmierzły się ku dziedzinie ekonomicznej.

Clark przypomina, że Macmillan udając się do Moskwy uutorował drogę do rokowań z Związkiem Radzieckim. Dużą wagę przywiązuje autor artykułu do roli Chin Ludowych.

Wypija dziennie 25-32 litrów wody

BELGRAD

A. Saban, z miejscowości Kosowska Mitrovica w Serbii, wypija dziennie przeciętnie około 25-32 litrów wody. Drepczony niebywałym pragnieniem pije on wodę przez cały dzień co kilka minut. Kiedy jest gorąco, zdolny on jest wypić za jednym haustem kornęwkę wody o objętości 8 litrów.

Avdul Saban jest robotnikiem. Ma on 35 lat.

Partie Konga domagają się niepodległości

LONDYN

Partie polityczne Konga Belgijskiego wyraziły zgodę na przeprowadzenie rozmów z władzami belgijskimi na temat sposobów przekazania im władzy — donosi z Leopoldsville Agencja Reutersa. Konferencja partii Konga Belgijskiego, która odbyła się w Kisantu, uchwaliła rezolucję wypowiadającą się za utworzeniem rządu federalnego w Kongu Belgijskim, który by decydował również o sprawach polityki zagranicznej, finansów, oświaty i obrony. Konferencja wysunęła żądanie „natychmiastowej i całkowitej niepodległości dla Konga”.



Ważne wydarzenie w ofensywie pokojowej na Bałkanach

Byliśmy ostatnio świadkami dwóch wydarzeń, mających poważny wpływ na rozwój sytuacji na Bałkanach. Chodzi o wywiad I sekretarza Komitetu Centralnego BPK Todorę Ziłkova, udzielony greckiemu dziennikowi „Avgli”, oraz przemówienie Ziłkova w Zgromadzeniu Ludowym, które niedawno zakończyło debatę nad planem i budżetem Bułgarii na rok 1960. Waga tych dokumentów polega przede wszystkim na zastrzeżeniu w nich nowych propozycji. Todor Ziłkow nie tylko potwierdził raz jeszcze usilne pragnienie Bułgarii uregulowania spornych kwestii i rozwoju wszechstronnej współpracy między krajami bałkańskimi, ale wskazał również konkretną drogę prowadzącą do tego celu. Proponuje on zawarcie porozumienia w sprawie radykalnej redukcji sił zbrojnych państw bałkańskich (Ludowa Republika Bułgarii dokonała już dwukrotnej redukcji swoich sił zbrojnych), wszechstronny rozwój wspólnej pracy gospodarczej, kulturalnej, turystycznej itp. Wysuwa projekt ogólnobałkańskiego spotkania parlamentarzystów, rozwoju kontaktów między organizacjami społecznymi, gospodarczymi i kulturalnymi, pro-

jektuje organizowanie różnych imprez o charakterze ogólnobałkańskim.

Do szczególnie ciekawych propozycji należy projekt budowy wspólnymi siłami urządzeń hydroenergetycznych, o znaczeniu ogólnobałkańskim.

Nowe propozycje bułgarskie zgodne są z wciętą aktualną propozycją Rumunii w sprawie konferencji szefów rządów państw bałkańskich i z radzieckim projektem przekształcenia Bałkanów i Adriatyku w strefę bezatomową i bezrakietową. Stwierdzić można, że realizacja nowych propozycji bułgarskich, albo przynajmniej niektórych z nich, stanowiłaby ważny krok w tym kierunku.

Nie ulega wątpliwości, że w obliczu tych propozycji trudniejsza stanie się sytuacja przeciwników porozumienia bałkańskiego. Tym ciekawsza więc będzie reakcja kół rządzących Turcji i Grecji na te propozycje. Koła te, jak wiadomo, dotychczas stanowczo występowały przeciw całkowitej normalizacji stosunków na Bałkanach. Opinia publiczna tych krajów przyjęła z zadowoleniem pozytywne propozycje bułgarskie, będące wyrazem odprężenia międzynarodowego i jednym z jego elementów.

Z WALK WOLNOŚCIOWYCH W AFRYCE

Ruanda — Urundi. Murzyni ranni w walce z belgijskimi oddziałami kolonialnymi.

Fot — CAF

Gimnastyka produkcyjna w fabrykach i urzędach Z S R R

MOSKWA

Punktualnie o godzinie 11 w wielu urzędach i instytucjach radzieckich można zobaczyć dość niezwykły widok. Wszyscy pracownicy od dyrektora do sprzątaczkę, wychodzą na korty i w takt muzyki płynącej z głośnika, zaczynają machać rękami, wykonywać przysiady i podskoki. Trwa to 5-6 minut, po czym znowu zaczyna się praca.

Od kilku lat radzieckie związki zawodowe wprowadzają na szeroką skalę tzw. gimnastykę produkcyjną. Chodzi o to, aby robotnik, czy urzędnik, wykonujący w ciągu 8 godzin jednostajne czynności, lub trwający w tej samej pozycji, „rozprostował kości” i rozruszał się. Ma to przede wszystkim cel zdrowotny, jednakże dotychczasowe wyniki świad-

czą, że gimnastyka produkcyjna przynosi również pewien wzrost wydajności pracy. Jak poinformowano moskiewskiego korespondenta PAP w związkowym przeszeniu sportowym „Trud”, wspomniane ćwiczenia wprowadzono już w około 40 proc. zakładów produkcyjnych w ZSRR. W roku przyszłym liczba ta wzrośnie dwukrotnie.

Wybitni specjaliści z dziedziny fizjologii, medycyny, wychowania fizycznego opracowują odpowiednie wskazówki metodyczne i przygotowują kompleksy ćwiczeń dla poszczególnych zawodów. Charakter ćwiczeń wynika ze specyfiki każdego rodzaju pracy. Robotnik fizyczny powinien w czasie gimnastyki rozluźnić i rozruszać te grupy mięśni, które nie biorą udziału w jego pracy zawodowej, technik — wyprostować się po kilkugodzinnym nachyleniu nad stołem kreślarskim, podobnie jak urzędnik — po przesiadywaniu za biurkiem.

W instytucjach, które nie mogą korzystać ze wspomnianych na wstępie audycji ra-

dowych, gimnastykę przeprowadzają specjaliści instruktorzy. Jest ich już obecnie 5 tysięcy na etatach i 50 tysięcy, pracujących społecznie. Wydaje się dla nich specjalną literaturę i instrukcje. Co tydzień dziennik „Sowietskij Sport” publikuje wskazówki i nowe ćwiczenia. Ukazują się plakaty, broszury, filmy propagandowe.

Nad całą tą wielką akcją czuwa specjalna komisja przy Związku Radzieckich Zrzeszeń Sportowych, w której skład wchodzi naukowcy oraz przedstawiciele wszystkich pionów sportowych i republik.

Przewodniczącą tej komisji — tow. Entin oświadczył korespondentowi PAP, że gimnastyka produkcyjna trafiła, mimo początkowych oporów, do przekonania pracującym, jak również dyrekcjom fabryk i instytucji. W ciągu najbliższych lat stanie się ona najprawdopodobniej zjawiskiem powszechnym.

Wiadomości sportowe

BRACIA WARWICK BĘDA GRALI NA OLIMPIADZIE W SQUAW VALLEY

Znani doskonale w Polsce słynni hokeiści kanadyjscy trzej bracia Warwickowie po powrocie z przeszło miesięcznego pobytu w naszym kraju zdecydowali się kontynuować treningi, aby wystąpić w reprezentacji Kanady na Igrzyskach Olimpijskich w Squaw Valley. 31-letni Dick Warwick oświadczył, że postanowił wraz z braćmi zasilić zespół Kitchener Waterloo Dutchman, który będzie bronił barw Kanady w Squaw Valley. Bracia Warwick porozumieili się telefonicznie z kierownictwem zespołu Kitchener i oświadczili na swą propozycję mającą otrzymać w najbliższą środę.

POLSCY HOKEISCI WYGRYWAJĄ TURNIEJ W KLAGENFURCIE

W austriackiej miejscowości Klagenfurt zakończony został międzynarodowy turniej hokejowy. W finale reprezentacja Polscy występująca pod firmą „Biele Orły” spotkała się z miejscowym zespołem KAC. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli Polacy 3:2 (0:2, 1:0, 2:0). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Gosztyła i Pofara — po dwie oraz Brynarski, Różański, Malysiak, Olczyk i Kramarz. W zespole polskim najlepszym był Kurek. Ponadto na wyróżnienie zasłużyli Wróbel, Pofara i szybki Janicko. Dobrze spisujący się również bramkarz Waclaw.

Stulecie pierwszej matury w Liceum Męskim w Rzeszowie

W przyszłym roku, a więc w okresie rozpoczynającym się obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, przypada stulecie pierwszej matury w obecnym Liceum Ogólnokształcącym Męskim w Rzeszowie, a w byłym I Państwowym Gimnazjum im. St. Konarskiego, które w 1934 roku — jak wszystkim wiadomo — obchodziło 30-letnią rocznicę istnienia szkoły.

Z inicjatywy dyrekcji wspomnianego liceum powstał Komitet Organizacyjny Obchodu Stulecia Pierwszej Matury, który postanowił zwołać w dniach 11 i 12 czerwca 1960 roku zjazd wychowawców i absolwentów szkoły wszystkich roczników do 1960 roku włącznie.

Celem tego zjazdu jest w szczególności do urzeczywistnienia obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego, wyrażenie wdzięczności szkole za wychowanie i naukę, a przez oddziaływanie przykładem na współczesne i przyszłe pokolenia młodzieży, ułatwienie jej kształcenia i wychowania, zacieśnienie braterskiej więzi między absolwentami, ufundowanie ponadto tablicy pamiątkowej oraz urządzenia biblioteki szkolnej i sali gimnastycznej.

Z okazji stulecia pierwszej matury opracowana zostanie drukiem monografia szkoły ze wspomnieniami z lat szkolnych. Komitet przewiduje równocześnie zorganizowanie wystawy pamiątek.

Jest rzeczą pewną, że wielu wychowanków-absolwentów zakładu przeżywa obecnie za granicą. Taki właśnie zjazd da im sposobność odwiedzenia ojczystego kraju.

Komitet organizacyjny zwraca się za naszym pośrednictwem z prośbą do wszystkich absolwentów o nadyskanie deklaracji uczestnictwa w zjeździe, informowanie o tym innych kolegów, jak również o nadyskanie materiałów do monografii, traktujących o działalności profesorów, uczniów, organizacji młodzieżowych, informacji o uczestnictwie wychowawców i uczniów w powstaniach narodowych i obu wojnach światowych, jak również o tych kolegach, którzy polegali na polu chwały i zginęli w obozach śmierci. Bardzo miłe będą widziane wspomnienia z lat szkolnych, życia w bursie gimnazjalnej, na stacjach uczniowskich itp.

Przy okazji warto wspomnieć, że absolwentami tej szkoły są m. in. prof. dr Władysław Szafer — wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, który egzamina dojrzałości zdawał jeszcze w roku 1905, prof. dr Stanisław Zajaczkowski — profesor Uniwersytetu w Łodzi (matura zdawał w roku 1908), prof.

dr Julian Hochfeld — profesor Uniwersytetu w Warszawie (matura w 1924 roku), dr Józef Tkaczow z Rzeszowa — znany działacz polityczny i społeczny.

W tej chwili powołano poszczególne komisje, które działają pełną parą. Na czele Komitetu Organizacyjnego stoi — mgr Kazimierz Kalkowski, jego zastępcami są dr Józef Tkaczow, dr Antoni Kuśnierz, zaś sekretarzem Stanisław Piela. Od kilku tygodni dr Tadeusz Stanisław i Jan Adamowski — były dyrektor szkoły zajęci są przy opracowywaniu materiałów do monografii.

Uroczystość zapowiada się ciekawie, na zjazd spodziewany jest przyjazd około tysiąca osób. Na zebraniach klasowych w czasie zjazdu wezwie byłych uczniów ten sam dzwonek, który wzywał ich na lekcje... do tych samych murów. Przeżyją oni we wspomnieniach lata szkolne.

Z. RYBAK

„Jedynaczka“ i... miód

Wytwórnia Sprzętu Pasteczowego w Rzeszowie jest jedyną tego rodzaju państwową placówką zaopatrującą pszczelarzy całego województwa w potrzebny sprzęt. Produkuje się tu między innymi miodarki, maski ochronne, odsklepaczki widelczykowe oraz inne artykuły których umiejętne stosowanie bardzo często decyduje o zbiorach miodu.

Corocznie rzeszowska wytwórnia dostarcza pokazne ilości sprzętu. W tym roku np. pszczelarze zakupili tu 10.000 szt. miodarek, blisko 40.000 szt. masek ochronnych, i.p.

(beta)

Gdy zła wola obrzydza ludziom życie

Spokojnie było do niedawna w Zakładzie Naprawczym Mechanizacji Rolnictwa w Sędziszowie. Robotnicy wykonywali przedterminowo swe plany, a zakład jako całość osiągał pożądane wskaźniki ekonomiczno-finansowe. Sprawiedliwie też oceniano pracę załogi Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Rzeszowie, któremu zakład podlegał.

Tak było do lipca 1958 roku, to jest do chwili, kiedy nad Zakładem Naprawczym Mechanizacji Rolnictwa w Sędziszowie — zaczęto sprawować swój wysoki protektorat Wojewódzkie Zjednoczenie Mechanizacji Rolnictwa w Rzeszowie. Nowy protektor rozpoczął swoją pracę od ignorowania wielu potrzeb zakładu. To właśnie za jego panowania kredyty inwestycyjne zaczęto przydzielać pod koniec roku gospodarczego, kiedy już nie można ich wykorzystać, bo wszystkie przedsiębiorstwa są zaangażowane w innych pracach. Zaprzestano się interesować zaopatrzeniem materiałowym, co dla zakładu produkującego kołki odpowiadające, a bazującego na materiałach kolorowych, stworzyło nie lada trudności.

Ale pracownicy we własnym zakresie wędrują po różnych miastach Polski i zakupują dla zakładu potrzebne materiały, byle tylko nie stanąć z produkcją, na którą czeka rolnictwo. Dowodów ich staranności o zakład jest tyle i tak oczywistych, że mogłyby one przekonać nawet laika. Na przykład plan produkcyjny na br. wykonano już 15 grudnia, a fundusz płac za trzy kwartały br. wykorzystano zaledwie w 84 procentach. Zamiast uznania za dobrą pracę sędziszowski zakład spotyka

się z ciągłymi trudnościami, których przyczyną jest głównie zła wola dyrektora Kubika z Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa. Przeszkody te jak informowano mnie w sędziszowskim miejskim Komitecie partii wylaniają się nawet tam, gdzie nigdy i nigdzie w normalnej gospodarskiej praktyce się ich nie spotyka. Bo czy kto widział, aby dyrektor jakiegoś zjednoczenia sprzeciwiał się zwiększeniu planu produkcyjnego i wykorzystaniu w ten sposób rezerwy gospodarczych? A właśnie kiedy załoga Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Sędziszowie proponowała podniesienie, wzywał planowych wskaźników oraz stworzenie ekipy do obsługi kółek rolniczych, dyrektor Kubik postawił kategoryczne veto.

Rzecz zrozumiała, że wśród robotników widzących możliwości zwiększenia produkcji, które były zresztą tematem dyskusji na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej, stanowisko dyrektora wywołało zdziwienie i rozgoryczenie, tak jak wywołują rozgoryczenie jego inne pociągnięcia.

Ostatnio do repertuaru nie załatwionych przez dyrektora Kubika spraw doszła sprawa wegla deputatowego. Węgla tak! pracownicy zawsze otrzymywali, zgodnie z warunkami umowy zbiorowej. W załączniku nr 13 do Zbiorowego Układu Pracy, wydane go w broszurze opatrzonej tytułem: Ministerstwo Rolnictwa i Centralny Zarząd Mechanizacji, stoi jak wół napisane, że pracownikom tego typu zakładów co sędziszowski, węgla się należy. Mimo wszystko nie posądzamy dyrektora Kubika aby nie umiał czytać, a jeśli pracownikom nie chce przyznać węgla, to jest to tylko jego zła wola i wynikające z niej złe traktowanie ludzi, na które już czas najwyższy nie pozwolić.

Pracownicy Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Sędziszowie, mając wszelkie podstawy do otrzymywania wegla deputatowego, skorzystali z bytności dyrektora Kubika w zakładzie jesienią ubr. i zagadnili go o bedzie z ich przydziałem wegla. Dyrektor odpowiedział krótko: „Zapytam się w Warszawie (miał chyba na myśli Ministerstwo Rolnictwa) czy

węgla się wam należy”. Mijały miesiące, a dyrektor Kubik nie dawał żadnej odpowiedzi o tym co załatwił w Warszawie.

Kierownictwo zakładu zwróciło się więc na piśmie do Ministerstwa Rolnictwa z zapytaniem, czy jego pracownikom należy się deputat węglowy, który przedtem otrzymywali. Ministerstwo piśmie urzędowym znak 16. II. 59 M5-III. 72/59, przysłało odpowiedź pozytywną. Mimo to dyrektor Kubik nadal milczał i węgla nie przydzielał.

21 grudnia br. tym razem do Rzeszowa wybrała się do dyr. Kubika kilkuosobowa delegacja z zakładu w Sędziszowie. Interpelowano go oczywiście, kiedy będzie węgla. Dyrektor znowu oświadczył: „jak będziecie mieć pismo z Ministerstwa to węgla będzie. Swojego węgla z piwnicy przecież wam nie dam!” Kiedy przedstawiciele załogi odpowiedzieli mu, że przecież pismo już jest, dyrektor zareplikował: „W Warszawie nie wiedzą co robią”. Na tym rozmowa się zakończyła. Robotnicy z dyrektorskiego gabinetu wrócili z kwitkiem i żalem nie tylko do swego dyrektora...

Nie uczyniono zadość ich słusznym żądaniom, mimo że na swe ponarcie mieli umowę zbiorową, pismo Ministerstwa Rolnictwa, rzetelną własną pracę. Rzadki to przypadek nadużywania władzy dyrektorskiej do tak niechwalonych celów.

Nie będą na tle wyłuszczonej powyżej przykładowo formułował wniosków, które same przez się są jasne. Krzywda robotników musi być naprawiona. A postępowaniem dyrektora powinien w tym wypadku zająć się Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa i Leśnictwa, no i władze od kadrowej polityki, gdyż nie można tolerować postępków dyrektora, który nie liczy się ze stanowiskiem ministerstwa, ze zdaniem komitetu partii, podstawową organizacją partyjną i załogą.

WŁADYSŁAW SWIDRAK

Budowa nowego zakładu w Żmigrodzie

Ostatnio zdecydowana została sprawa budowy w ramach przemysłu terenowego zakładu drzewnego w Żmigrodzie — starym miasteczku pow. jasielskiego. Na realizację tej inwestycji w następnej 5-letniej wydatkuje się około 8 mln złotych.

Wybudowanie tego zakładu, który wytwarzał będzie płyty włórowe, przyczyni się znacznie do aktywizacji gospodarczej Żmigrodu Nowego. (m)

WARSZAWSKIE PREMIERY

„Pierwszy dzień wolności” Leona Kruczkowskiego w Teatrze Współczesnym w Warszawie. Reżyseria Erwina Axera. Scenografia — Wojciech Krakowski. Sztukę tę przygotowane również teatr rzeszowski. Na zdjęciu: Fragment spektaklu. Aleksandra Słaska i Kazimierz Opałński.



A. S.



W salonie fryzjerskim dla najmłodszych w Bukareszcie.

NAJPIERW gwoli zaopiniowania wstępnego zainteresowania parę liczb. We władaniu 1.190 kółek rolniczych istniejących w woj. rzeszowskim znajduje się w tej chwili 558 ha wspólnie użytkowanej ziemi. Z tego uprawiają 142 ha. Reszta to sady, stawy, ogrody, a część zajmują cegielnie polowe.

Jeśli w kółkach widzi się dzwignię rozwoju produkcji rolnej, ziemia przez nie użytkowana winna też temu celowi służyć. Trudno sobie przecież wyobrazić, by resztówka czy kawałek gromadzkiego pastwiska należące do kółka, były zagospodarowane niedbale i wykazywały jak nie należy ziemi uprawiać. W rozmowach, które przeprowadziłem przed napisaniem tego artykułu w paru powiatowych związkach kółek i organizacji rolniczych, powtarzano niezmiennie — ziemia znajdująca się we władaniu kółek winna być osrodkiem doświadczalnictwa rolniczego.

Winna być, ale czy jest? Po to, by odpowiedzieć na to pytanie, „zasięgnąłem języka” w paru wsiach woj. rzeszowskiego, w których kółka rolnicze dysponują pewnym arealem ziemi, wystarczającym do prowadzenia produkcji rolnej.

CHOC REGULA TO NIE JEST, ALE...

NIE WIEM czy pech chciał, czy traf tak zdarzył, ale wrażeń najkorzystniejszych z tych wizyt nie wyniosłem. Z góry uprzedzam, że nie szukałem wcale ideału. Chodziło mi tylko o znalezienie takiego kółka, które z posiadanej ziemi uczyniłoby przynajmniej osrodek propagandy nowoczesnej wiedzy agrotechnicznej. Niestety, na ogół kółka zagospodarowując oddaną im w użytkowanie ziemię, kierowały się dewizą — byle jak, aby tylko dochód przynosiła.

Nie, nie jest ta ziemia uprawiana najgorzej. Uprawia się ją tak jak uprawia swój kawałek gruntu każdy mieszkaniec wsi bez wysilania się na nowoczesność, sieje się i

sadzi na niej tradycyjne rośliny i skrzętnie liczy się ziółkówi, które przynosi ich sprzedaż.

Przykładem — Bolestraszyce w pow. przemyskim. Kółko ma tu resztówkę o powierzchni 8 ha. Poza sadem, który przynosi największy dochód, uprawia się na tych 6 hektarach owies, ziemniaki i kapustę. Nic nowego. Wszystko to samo, co uprawiają

teriatu, ale przyznam, że nie miałbym też nic przeciw propagowaniu poprzez ośrodki rolne, należące do kółek postępu w agrotechnice, bo kłopskie, trącające myszką sposoby uprawy roli, mocno dają się we znaki naszemu rolnictwu. Niechby to były nawet pokazy orki traktorem, sadzenie lepszych, bardziej wydajnych odmian ziemnia-

Zgodnie z tradycją CZY z postępem?

chłopi w okolicznych wsiach, przy czym metody uprawy niczym się nie różnią od metod, które wieś stosuje od lat. Dochód z resztówki umożliwił już członkom kółka z Bolestraszyce kupno ciągnika, sno-powiazalki, agregatu omłotowego i wielu innych drobniejszych maszyn. Efekt, jak z tego go widać — jest, tylko że nie ten, który chciałoby się widzieć w kółku, mającym kawałek własnej ziemi. Podobnie rzecz się ma w Glinach Małych (pow. Mielec), Nowotańcu (pow. Sanok) i innych wsiach.

Gorzej, bo bywa, że kółka w ogóle nie myślą o uprawie posiadanej ziemi, a traktują ją jako teren, który pozwala li tylko na produkcję cegły. Tak jest m. in. w podłańcuckiej Rakszawie, gdzie 1-hektarową parcelę kółka wydzierżawia się zespołom chłopskim wypalającym cegłę, w Markowej leżącej też w łańcuckim powiecie, w której trzymorgowy kawałek pola dzierżawiony przez kółko, zamieniono na osrodek produkcji cegły, w Woli Ociekiej (pow. Ropczyce) i paru innych miejscowościach.

Nie mam nic przeciw wypalowi cegły i cieszę się, że każdy nowy obiekt — zbudowany z tego ma-

teriatu, ale przyznam, że nie miałbym też nic przeciw propagowaniu poprzez ośrodki rolne, należące do kółek postępu w agrotechnice, bo kłopskie, trącające myszką sposoby uprawy roli, mocno dają się we znaki naszemu rolnictwu. Niechby to były nawet pokazy orki traktorem, sadzenie lepszych, bardziej wydajnych odmian ziemnia-

teriatu, ale przyznam, że nie miałbym też nic przeciw propagowaniu poprzez ośrodki rolne, należące do kółek postępu w agrotechnice, bo kłopskie, trącające myszką sposoby uprawy roli, mocno dają się we znaki naszemu rolnictwu. Niechby to były nawet pokazy orki traktorem, sadzenie lepszych, bardziej wydajnych odmian ziemnia-

teriatu, ale przyznam, że nie miałbym też nic przeciw propagowaniu poprzez ośrodki rolne, należące do kółek postępu w agrotechnice, bo kłopskie, trącające myszką sposoby uprawy roli, mocno dają się we znaki naszemu rolnictwu. Niechby to były nawet pokazy orki traktorem, sadzenie lepszych, bardziej wydajnych odmian ziemnia-

teriatu, ale przyznam, że nie miałbym też nic przeciw propagowaniu poprzez ośrodki rolne, należące do kółek postępu w agrotechnice, bo kłopskie, trącające myszką sposoby uprawy roli, mocno dają się we znaki naszemu rolnictwu. Niechby to były nawet pokazy orki traktorem, sadzenie lepszych, bardziej wydajnych odmian ziemnia-

Konkurs w 50-rocznicę śmierci Marii Konopnickiej

Rok 1960 będzie rokiem uroczystych obchodów 50-lecia śmierci znakomitej pisarki, Marii Konopnickiej.

Ze względu na to, że poetka przebywała na terenie naszego województwa przez dłuższy okres, oraz że będzie działała u nas muzeum Konopnickiej — obchody rocznicowe powinny objąć jak najszersze kręgi społeczeń-

stwa, a w szczególności młodzież.

W tym celu Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna i Zarząd Wojewódzki ZMW w Rzeszowie ogłaszają konkurs na znajomość życia i twórczości Marii Konopnickiej.

Konkurs trwać będzie od 1. I. do 15. IV. 1960 r. Ma on na celu przypomnienie i upamiętnienie dorobku literackiego i twórczości Marii Konopnickiej w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych.

W konkursie mogą wziąć udział indywidualni czytelnicy i całe zespoły.

Uczestnicy konkursu wezmą udział w zlocie czytelników, który odbędzie się w maju 1960 roku w Żarnowcu. Najlepszym czytelnikiem oraz członkiem najlepszych zespołów zostaną wręczone odznaki czytelnice ZMW im. Marii Konopnickiej. Ponadto między uczestników konkursu, zostaną rozlosowane wartościowe nagrody: telewizory, radiodobrotki, aparaty fotograficzne, waskotaśmowe aparaty filmowe, biblioteczki.

Dokładnych informacji udzielają wszystkie biblioteki publiczne i związkowe.

Wilhelm Mach i Stanisław Piętaś w Rzeszowie

Zarząd Główny ZMW organizuje przy współudziale ZW ZMW seminarium poświęcone zagadnieniom czytelnictwa i upowszechnienia literatury pięknej wśród młodzieży wiejskiej.

W seminarium tym zapowiedzieli swój udział znani pisarze, pochodzący z Rzeszowszczyzny: Wilhelm Mach i Stanisław Piętaś.

Seminarium odbędzie się w Rzeszowie w dniach 26 i 27 stycznia 1960 r.

Na przemyskim UR

Krystyna Kaweńska pracuje w rozdzielnicy materiałów Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa w Przemysku. To pełne historycznych pamiątek miasto ma zaledwie kilka niedużych zakładów przemysłowych: fabrykę win „Pomona”, dwa tartaki, fabrykę maszyn do szycia „Pólna” i... to wszystko. Dla czterdziestotysięcznego grodu, to stanowczo niewiele. Nic zatem dziwnego, że wiadomość o rozbudowie Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia przyjeżdża do Przemysku z prawdziwym zadowoleniem.

Jeśli bowiem obecnie zatrudniają one 150 osób, to za trzy lata osiągną cyfrę 1000 pracowników.

Jest jeszcze inny aspekt. Zakłady muszą być nowoczesne. Już w przyszłym roku, kto wie, czy nie ruszy „taśma”. A produkcja taśmowa — zrozumiale — wymaga tym bardziej przygotowania i odpowiednich kwalifikacji.

Kaweńska zdaje sobie sprawę z tego, nie od dziś. Wie, że fachowość zyskuje u nas coraz wyższą rangę, a więc nie inaczej będzie i w zakładzie, w którym pracuje. Cóż z tego jednak, kiedy w Przemysku nie było dotychczas możliwości nabycia umiejętności elektryka. Miasto odpowiedniej szkoły nie posiada. Wprawdzie Kaweńska zaklinała się, że wyjedzie do Technikum Elektrycznego w Rzeszowie, ale były to raczej tylko zamiary. Ma przecież chorą matkę, która potrzebuje ciągłej opieki.

Ale latem gdzieś ktoś powiedział, że w Przemysku zostanie uruchomiony Uniwersytet Robotniczy. Więści o tym można było ufać, że powtórzyła ją Bogusia Wilczek, sekretarz grupy działania ZMS. Wspólnie z koleżanką Krysią Wasko udały się więc do Komitetu Miejskiego ZMS, gdzie rzecz została potwierdzona.

— Będzie to filia Uniwersytetu Robotniczego w Rzeszowie o specjalizacji elektrycznej.

Przemyskie kierownictwo Uniwersytetu liczyło na maksimum 40 kandydatów. Jakież

jednak było zdziwienie organizatorów, gdy w sali Zasadniczej Szkoły Zawodowej gdzie odbywają się zajęcia zebrało się 80 chętnych. Starsi, młodszy, oficerowie Wojska Polskiego i cywile, kilkanaście kobiet. Wśród nich Krystyna Kaweńska i Wasko, Bogusława Wilczek — z Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia.

Inauguracja roku szkolnego. Kilka krótkich przemówień. Dyrekcja Zakładów zobowiązuje się udzielać 10 najlepszym słuchaczom stypendiów. Po ukończeniu 2 lat nauki w Uniwersytecie absolwentom zapewnią pracę, a niektórym poparcie w dostaniu się za wyższą uczelnię.

Dziś UR w Przemysku ma już za sobą kilka miesięcy solidnej pracy i Kaweńska z Wasko i innymi coraz lepiej wgrzyzają się w tajniki wiedzy.

Uniwersytety Robotnicze organizowane przez ZMS stwarzają prawdziwą okazję zdobycia wiedzy ogólnej i zawodowej dla ludzi pragnących się uczyć, zdobyć fach i głębszą znajomość życia.

WŁODZIMIERZ WAL

Trzynaście brygad

Napisałem ten tytuł i zastanowiłem się. Przecież towarzysze z WSK w Dębicy zapewniali mnie, że jeszcze w tym roku powstaną dwie dalsze brygady. A że do Sylwestra brakuje zaledwie kilka dni, więc być może cyfra w tytule jest już nieaktualna. Nie o cyfry jednak chodzi.

WALKA O AUTORYTET

Organizacja ZMS-owska w dębickiej WSK na ogół nie zliczała się do przodujących. W samym powiecie na czoło wysunęła się trwale popularna „Guma” i o niej zwykle była mowa, gdy trzeba było przytoczyć jakiś przykład, wzór do naśladowania, czy argument w dyskusji. W skali wojewódzkiej ZMS-owcy z WSK pozostawali też daleko w tyle poza żywotnymi i prężnymi organizacjami w pokrewnych wytwórniach Rzeszowa czy Mięlska i podczas gdy tamte zdecydowanie nadawały ton w swoim środowisku, ZMS-owcy z Dębicy mozolnie i z trudem borykali się z wewnętrznymi kłopotami. Organizacja rozwijała się wśród mło-

dzieży powoli, autorytet miała niewielki i w zakładzie prawdziwie powiedziawszy nie bardzo się z nią liczone.

Ale aktyw był w dębickiej WSK uparty. Powoli i stale ta mała nieufność młodzieży i swoją inicjatywą zwracał uwagę dyrekcji, POP i rady zakładowej na organizację młodzieży. Największym jego sukcesem w tej dziedzinie było zwołanie młodzieżowej konferencji ekonomicznej, która przyniosła zakładowi wiele różnorodnych korzyści.

Jednocześnie ZMS staje się inicjatorem szkolenia zawodowego w WSK. Dzięki jego zabiegom uruchomione zostają kursy czeladnicze i mistrzowskie oraz kursy dokształcające w zakresie szkoły podst. Na wszystkich tych kursach zdobyło wiedzę i kwalifikacje przeszło 100 pracowników. To wszystko spowodowało, że na organizację poczęto patrzeć nieco innym okiem. Nie wszystko wprawdzie szło już odciążone jak z płatką, ale zawsze bądź co bądź ZMS zaczął się „liczyć” w zakładzie.

W roku bieżącym przystąpiono, nieco z opóźnieniem wprawdzie, do organizowania brygad produkcyjnych. Początkowo ten i ów wykrzykiwał im na to i nie przepowiadano im długiego żywota, ale kiedy pierwsze 3 eksperymentalne brygady osiągnęły niezłe wyniki w pracy, niechęć stopniowo zniknęła. Powstają dalsze trzy brygady, w stadium organizacji znajduje się kilka innych.

APEL ZJAZDOWY

I wtedy właśnie dochodzą do WSK materiały IX Plenum KC ZMS i Apel Zjazdowy wywołujący do uczczenia czynnem II Zjazdu ZMS. Organizacja w dębickiej WSK jest w pełnym ruchu i na zebraniach żywo omawia materiały Plenum. Padają pierwsze zobowiązania: przpracujemy tyle a tyle godzin przy budowie stadionu sportowego — wzmieśmy w swoje ręce sprawę klubu fabrycznego i zorganizujemy w nim działalność kulturalną, — 25 chętnych przystępuje do tworzenia chóru ZMS-owskiego, — wpłacimy na SFBS 4.000 złotych. Rozwijają się współzawodnictwo między poszczególnymi grupami, obejmujące wszystkie odcinki ich działalności. Jak wynika z ostatniego jego podsumowania prowadzi grupa z I wydziału KT, przed wydziałem mechanicznym. Jednocześnie żywo dyskutuje się nad innym współzawodnictwem, którego hasło rzucił KC ZMS wespół z CRZZ. W wyniku tej dyskusji powstaje właśnie owe 13 brygad wymienionych w tytule.

O TYTUŁ BRYGADY PRACY SOCJALISTYCZNEJ

Tak brzmi nazwa tego współzawodnictwa. Obejmuje ono nie tylko sferę produkcji, ale cały szereg dziedzin życia i oparte jest o szczegółowy, opracowywany przez każdy zakład regulamin.

W WSK przystępują do tego współzawodnictwa istniejące brygady produkcyjne, a obok tego powstają nowe. W su-

mie jest ich trzynaście, a dalsze dwie organizują się.

Mimo że brygady pracują niedługo, daje się już zauważyć znaczna poprawa na miejscu ich pracy. — Nie ma waleśniania się, przestojów, zaprowadza się porządek i czystość przy warsztacie, zmianie na lepsze ulega dyscyplina pracy — mówi sekretarz KZ PZPR w WSK. — Cieszy nas bardzo ta oddolna inicjatywa młodzieży i to, że samodzielnie daje ona sobie radę z trudnymi problemami. Dla nas w okresie wprowadzenia w życie uchwał III Plenum, jest to szczególnie cenne i ważne.

Z nieklamany entuzjazmem wyraża się o pracujących u niego brygadach mgr inż. Leszek Bartuś z wydziału kontroli technicznej. Zwraca on uwagę na ofiarności młodzieży, jej zapał do rzetelnego wykonania powierzonych prac i inicjatywę. — Bez przerwy zameczą mnie różnymi wnioskami i projektami ulepszeń — mówi. Obecnie opracowują znów metodę wielokrotnie szybszego niż dotąd nakręcania nakrętek, co zmniejszy znacznie pracochłonność tej czynności. Pomysł jest niezły i w I kwartale na pewno już go wprowadzimy. Naprawdę, nie dość słów, by ich pochwalić jak należy.

Rzeczywiście ZMS-owcy z wydziału KT przodują w całym zakładzie. Właśnie w dniu kiedy byłem w WSK, zostali samorzutnie, bez niczyjej namowy po pracy, by zlikwidować „korek”, jaki powstał w wydziale. Fundusze uzyskane za te godziny pracy posłali przekazać na budowę ZMS-owskiej Szkoły Tysiąclecia w Zielonej Górze.

Z życia ZMW

Dobrze rozwija się zespół przysposobienia spółdzielczego przy kole ZMW w Bachórze w pow. brzozowskim. W ciągu br. zespół wypalił 200 tys. sztuk cegły, spłacił dług zaciągnięty w banku (40 tys. zł). Bachórski zespół wypalił cegły dysponując ceglarką, silnikiem spalnym, piecem do wypалу cegły i 4 pomieszczeniami do suszenia cegły. W przyszłym roku bachórzanie zamierzają wybudować drugi piec i rozpocząć wypalanie cegły na budowę szkoły w Bachórze.

We wszystkich powiatach Rzeszowszczyzny odbywają się seminaria szkoleniowe dla przodowniczych kół ZMW. Seminarium te poświęcone są omówieniu zadań gospodarczych, jakie stoją przed młodzieżą wiejską. Młodzi nie chcą stać na uboku, pragną brać aktywny udział w podnoszeniu poziomu życia wsi. Nadal więc rozwijać będą różnego rodzaju zespoły przysposobienia spółdzielczego (zespoły wypalu cegły, wyrobu prefabrykatów betonowych, zespoły ogrodnicze itp.), wykorzystując surowce miejscowe.

Seminarium gospodarcze dla przodowniczych kół ZMW w pow. niżańskiego — odbyło się w Kamieniu, dla powiatu brzozowskiego — w Bachórze.

Zmierzając do zwiększenia zainteresowania hodowlą kur, a tym samym zwiększenia stada, podniesienia ich wydajności i zwiększenia dochodu z tego ważnego działu gospodarstwa — ZW ZMW w Rzeszowie ogłasza konkurs wychowu kur dla młodzieży wiejskiej naszego województwa. Zgłaszający się do konkursu tworzą zespół składający się co najmniej z 3 osób, lecz nie więcej niż 10. We wsi może powstać dowolna ilość zespołów, można również prowadzić hodowlę indywidualnie.

Uczestnik konkursu zobowiązany jest zgłosić swój udział piśmiennie do koła ZMW do dnia 25. I. 1960, nabyć piśkietę (przynajmniej 20 sztuk), przygotować odpowiednie pomieszczenia, plegnować i żywić kury zgodnie z wymogami konkursu i brać

Za przykładem wydziału KT, idzie młodzież innych wydziałów, gdzie brygady są wprowadzane, ale nie ustępują tym powstałym wcześniej.

Praca brygad i cała dyskusja przedzjazdowa w WSK Dębica, poważnie podniosły autorytet ZMS w całym zakładzie. Dowodem tego jest zarówno wzrost liczby organizacji, jak i wzrost politycznej świadomości młodzieży i jej aktywizacja. W jednym z wydziałów grupa licząca 7 ludzi zwiększyła się do liczby 26. W całym zakładzie organizacja składająca się we wrześniu ze 120 osób, wzrosła do 184. Najbardziej aktywni, najlepsi ZMS-owcy otrzymali rekomendacje do partii. Tylko w listopadzie było ich 5: Wojciech Szczudło, Tadeusz Garnarski, Zbigniew Kruczek, Wojciech Cygan i Kazimierz Ziema. Siedmiu innych członków ZMS przygotowuje się do wystąpienia w poczet kandydatów PZPR.

Innym okiem patrzy obecnie na ZMS dyrekcja zakładu i rada zakładowa. Organizacja staje się pomalą współgospodarzem zakładu i daje swój wkład do jego rozwoju. Jednocześnie praca jej stawia ją wśród najlepszych w powiecie dębickim.

Trzynaście (czy też może już 15) brygad wkrótce podsumują zapewne pierwsze wyniki swojej pracy i będzie kontynuować dalej współzawodnictwo. Zyczyć im należy, by kontynuowały je z takim zapałem, z jakim zaczęły i do obecnych osiągnięć dodały nowe, jeszcze piękniejsze. WK

FESTIWAL PIEŚNI W TOKIO



Około 30.000 muzyków i śpiewaków z całej Japonii ścigało w pierwszej połowie grudnia do Tokio na Festiwal Pieśni 1959 r. Tegoroczny Festiwal odbył się pod hasłem walki o pokój.

Na zdjęciu: Pracownicy domu towarowego śpiewają pieśń partyzantów indonezyjskich.

Fot — CAF

Bawimy się bez alkoholu

Koło ZMW w Kolbuszowej Górnej prowadzi w swej gromadzie ożywioną działalność kulturalną. Zorganizowało ono zespół muzyczny, kierownikiem którego jest Stanisław Kosiorowski i prowadzi miejscową świetlicę. Szczególnie charakterystyczne dla tego koła są organizowane przez nie zabawy bezalkoholowe, które ściągają wiele okolicznej młodzieży. Mimo iż nie ma wódki, wszyscy bawią się doskonale. Na jednej z takich zabaw uzyskano 1.500 zł dochodu, który przeznaczono na zakup sprzętu świetlicowego. Zysk z innej zabawy przeznac-

zono na fundusz budowy szkół Tysiąclecia. Zabawy takie — koło ma zamiar kontynuować również w karnawale. Wysłano nawet do Rzeszowa dwie członkinie: Helenę Kitrys i Katarzynę Frankiewicz na kurs tańca organizowany przez ZW ZMW. Nabyte umiejętności koleżanki te przekażą reszcie po powrocie na wies.

W zwalczaniu alkoholu na zabawach wiele pomaga z Kolbuszowej Górnej kierownik szkoły ob. Chruściel, który jest uczynnym doradcą i opiekunem młodzieży.

B. Drvła



— Oni są najpiękniejszą parą, jaką znam! — powiedział rejonowy prowidyk Ihor, zwracając się z uśmiechem do Rena, który skinał tylko głową, nie chcąc przerywać manewrów wykalaczka. Nie obdarzył też Ihora żadnym spojrzeniem. Wolał patrzeć na Marię. „Co za rasa!” — myślał obserwując jej wysoką, krzepką postać, mocno osadzone ramiona, podobnie jak pierśi twardo rysujące się pod cienką zieloną bluzką. Bezceremonialnie zatrzymał wzrok na jej kolanach, które na próżno usiłowała ukryć, naciągając przykrótką spódniczkę. Hryń gładził prawą ręką jasne włosy tej kobiety o niezwykłe regularnych rysach i nie zwracając uwagi na otoczenie patrzył w jej niebieskie oczy, w których chyba wszystkie chabry karpaccich pól złożyły swą barwę.

Ordynans „Mikolka” wniósł pieczęć z zająca. Maria nie mogła się powstrzymać od westchnienia ulgi.

Nowe danie uwolniło ją od krepujących spojrzeń mężczyzn i pieszczoł Hrynia, który mógł się we wszystkich czynnościach posługiwać tylko jedną ręką. Lewą miał bezwładną. Pamiątka z akcji w Zamajszczyźnie, kiedy jako dowódca oddziału zorganizowanej przez Niemców policji został post zeparty, najzupełniej zresztą przypadkowo, przez własnego podkomendnego. Strzał okazał się fatalny i Hryń nigdy nie odzyskał władzy w ręce. Stał się na skutek kalectwa jeszcze bardziej ponury niż przedtem, niż przed wojną, gdy był farnalem w majątku pana Czerwińskiego pod Tarnopolem. Jego smagła twarz nie rozgadała się nigdy. Na wąskich wargach Hrynia, przeciętych od dzieciństwa blizną, nikt chyba nie widział uśmiechu. Oczami o szarym połysku zdawał się świdrować każdego, z kim rozmawiał, i mało było ludzi, którzy pod ciężarem tego wzroku nie czuliby się nieswojo. Hryń nie uznawał rozrywek. W odróżnieniu od swych rówieśników nie nauczył się tańczyć i na wiejskich zabawach siedział zawsze na ławie pod ścianą, ponuro patrząc na wirujące pary. Pił w czasie tych zabaw na ury, do czym brał udział w tradycyjnych wsiowych bójkach, w których wyróżniał się rzadkim okrucieństwem. W czasie jednej z takich bójek rozbił sobie głowę swemu ojczymowi, wyprawiając go straszliwym ciosem na drugi świat. Było to w 1923 roku. Sprawa ciągnęła się długo. Hrynia wzięto po rozmaitych więzieniach i zwolniono wreszcie, w którejś tam instancji, z braku dowodów winy. W celi zetknął się z nacjonalistami ukraińskimi. Ich ideały znalazły świetną pożywkę w jego metnym, przeartym nienawścią łbie. Stał się faszystą na długo przed wojną. W tym okresie poznał też Rena, który wówczas nazywał się Iwan Mizerny i miał się z biegiem lat okazać jednym ze sprawców zamachu na ministra spraw wewnętrznych Pierackiego. Konto Hrynia było znacznie skromniejsze. Poczuł swe powołanie dopiero z nadejściem Niemców. Pierw-

szym jego czynem było wtedy rozplatanie siekierą głowy panu Czerwińskiemu. Wziął też udział w kilku pogromach antyżydowskich, co w sumie zapewniło mu do końca okupacji służbę w niemieckiej policji, a nawet stopień podoficerski w tych formacjach. W czasie przewlekłej historii z ręką, pielęgnowała go Maria — córka dowódcy dystryktu policyjnego, a przed wojną odwołana i działacza UND (Ukraińskiej Narodowej Demokracji). Miała siedemnaście lat i uwazała ponurego, lecz przystojnego Hrynia za bohatera. Uparte milczenie doskonale kryło bezdenną pustkę jego czaszki. Zabieg Marii poruszyły jakąś strunę w sercu, unikające dotąd konsekwentnie kobiet, Hrynia. Wykazał inicjatywę tak dalece skuteczną, że wkrótce dziewczyna zaszła w ciążę. Wzieli ślub tym latwiej, ojciec Marii, który mógłby się takimi rozwiązaniem przeciwstawić, został pewnego dnia zdmuchnięty z powierzonej mu celnym strzałem partyzanta — patrioty. Odtąd Maria była związana z Hryniem i dzieliła jego los. W 1944 roku, już na szlakach odwrotu Wehrmachtu, odnalazł ich Ren. Kazał organizować sołnie, którą Niemcy zaopatrzyli w broń i pozostawili w okolicach Drohobycza. Było tam nader gorąco — działające tam oddziały radzieckie o wiele lepiej dawały sobie radę z banderowcami niż jednostki organizującego się dopiero państwa polskiego. Właśnie dlatego sołnia znalazła się w lesie Chrystczata, a Marię umieścił Hryń w Mikowie, gdzie wraz z ich kilkumiesięcznym synem miała zapewnione wszelkie wygody i nie musiała dzielić trudów leśnego życia oddziału. Odwiedzała męża w obozie swobodnie i często.

— Twoje zdrowie, leśna rusalko! — zawołał Ren, wznosząc w górę kieliszek napełniony znakomitym niebieskawym samogonem, pędzonym w obozowej bimbrówni Hrynia.

cdn

Telewizory



Warszawskie Zakłady Telewizyjne na zaplanowane 100.000 telewizorów w br. wyprodukują 104.500 sztuk.

W najbliższym czasie wejdzie do produkcji popularny telewizor „Jantar” a następnie „Topaz” i luksusowy „Wawel”. Stale wprowadzanie usprawnień pozwoliło na obniżenie czasu produkcji jednego odbiornika z 24 godzin na początku br. do 16.

Teledwidzowie mają chyba uzasadnioną nadzieję, że poprawi się również jakość polskich telewizorów.

Na zdjęciu: Józef Bilski przeprowadza synchronizację niskiej częstotliwości (telewizor „Smaragd”).

CAF — fot. Barącz

Atrakcyjnie zapowiadają się imprezy w rzeszowskich domach kultury

Na najbliższy okres najbogatszy program dla młodszych i starszych widzów przygotował Zakładowy Dom Kultury WSK w Rzeszowie. Organizuje on przede wszystkim cały cykl imprez dla dzieci i młodzieży. W sumie będzie ich 31. Wśród nich będzie można obejrzeć sztukę Jana Brzechwy pt. „Teatr Pietruszki” w wykonaniu dziecięcego zespołu teatralnego, 4 przedstawienia kukielkowe przygotowane przez zespół Wojewódzkiego Teatru Lalki i Aktora „Kacperek” pt. „Trzeciutki szczęścia” oraz 2 koncerty ze specjalnym programem dla dzieci i młodzieży w wykonaniu Państwowej Orkiestry Symfonicznej.

Bardzo ciekawe będą 2 widowiska choreograficzne pt. „Zima” i „Bał zabawek”, które wykona 150-osobowy dziecięcy zespół taneczny z Zakładowego Domu Kultury przy WSK. Prócz tego w salach ZDK odbędzie się dla dzieci 7 zabaw noworocznych, fantowe zgadki z udziałem zespołów artystycznych ZDK. Przy tym wszystkim nie obędzie się bez poranków filmowych, turniejów szachowych, kuligów i zabaw na wolnym powietrzu. Kierownictwo Zakładowego Domu Kultury przy

WSK w Rzeszowie przewiduje w okresie ferii zimowych obfite imprezy artystycznymi ponad 1 tys. dzieci i młodzieży.

Przy ustalaniu programu — nie zapomniano oczywiście i o starszych.

Atrakcyjnie zapowiadają się zwłaszcza organizowany przez ZDK tradycyjny bal sylwestrowy.

Nieco skromniej, ale także ciekawie zapowiadają się programy imprez organizowanych przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie. W okresie świąt i ferii zimowych oprócz normalnych seansów filmowych dla dzieci i starszych przygotowane zostały specjalne imprezy noworoczne dla młodzieży szkolnej, podczas których dziecięce zespoły artystyczne przy WDK i poszczególnych zakładach pracy dadzą odpowiednio występy. Z początkiem stycznia Studio Operowe WDK wznowi operę Kurpińskiego „Zamek na Czorsztynie”.

Jak z tego wynika w najbliższym okresie zarówno młodzi jak i starsi mieszkańcy Rzeszowa, jak też i przyjezdni nie będą narzekać na brak atrakcji, a będą mogli przyjemnie spędzić wolne od zajęć chwile.

A. Jakóbczak

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „DĘBICA” w Dębicy

OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY

na WYKONANIE NASTĘPUJĄCYCH ROBÓT:

1. REMONT BIEŻĄCY dachów na obiektach przemysłowych o powierzchni 20.000 m². Dachy — kryte papą na lepkę.
 2. WYKONANIE z blachy ocynkowej 27 sztuk KORYT DACHOWYCH na dachu hali produkcyjnej, o konstrukcji szedowej, z uwzględnieniem robót betoniarskich. Wymiary koryt: dl. 33 m, szer. 110 cm, grubość blachy — od 0,75 do 1 mm.
 3. MALOWANIE klejowe budynku administracyjnego dwupiętrowego o powierzchni ścian i sufitów: 4.000 m² oraz hotelu robotniczego nr 2 — dwupiętrowego, o powierzchni ścian i sufitów: 3.700 m². Powierzchnia lamperii łącznie: 800 m².
- Prace remontowe należy wykonać z materiałów własnych wykonawcy do dnia 15 września 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty należy składać do dnia 20 stycznia 1960 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 stycznia 1960 roku. Szczegółowych informacji w zakresie wykonawstwa udzieli Dział Głównego Mechanika, jak również udostępni na do wglądu dokumentację techniczną codziennie w godzinach pracy. Zaznacza się, że Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta.
- K-2891/3

Ogłoszenia drobne

• Sprzedaż

OKAZJA KARNAWALOWA! Frak w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Władność: Rzeszów ul. Grotgera 28/3, tel. 41-02. G-1712

WAPNO PALONE I gat. białe, bardzo wydajne, zawartość karnie nie do 3 proc. — dostarcza koleja Wapiennik w Biolinicy k/Sztrzyckim Opolskich. Cena za tonę — 450 zł. Pg-1443/3

Zguby

UNIEWAŻNIAM zagubioną pleczak: LEKARZ medycyny Siwilec Stanisław Kierownik Przychodni Przyzakładowej WSK w Dębicy. Pg-1444

BALAWENDER Roman zgubił dwa jazdy motocyklowe nr 63299 wydane w Jarosławiu oraz inne dokumenty. Pg-1441

PREZYDIUM Gromadzkiej Rady Narodowej w Wawlewie, pow. Radymno unieważnia skradzione kwitki następujących serii: Kwitariusz Rb-2 od nr 77301 do 77309, 77301 do 77309. Kwitariusz PZU od nr 43416/1 do 43416/50, Kwitariusz SFBS od nr 300531 do 300600, od nr 300501 do 300550 oraz Blok SMPZ od nr 433041 do 433450. K-2891/1

UNIEWAŻNIAM się zagubiony w dniu 30 maja br. błączek monterki nr 6 od nr 244-293, wydany przez Zakład Energetyczny Tarnobrzeg, Rejon w Tarnobrzegu, ul. Rolki 8. Pg-1443

ZAMIENIONO walizkę dnia 21. XII 59 r. w pociągu Kraków — Rzeszów, godz. 13.40 — 17.37. Zainteresowany zgłosił się: Rzeszów, Reymonta 10 (kolo składu węgla). G-1716

SCHMIDT Rudolf zgubił dokumenty samochodu osobowego M-20 wydane przez Prezydium MRN w Jarosławiu a to: karta rejestracyjna, dowód rejestracji 4-57705, koncesję, Laskawy znalazca proszony — o zwrot: Jasie, Sobieskiego 13. Pg-1442

WRÓBEL Emil zgubił kartę rejestracyjną motocykla EL 5905 wydaną przez Wydział Komunikacji w Rzeszowie. Pg-1447

Nauka

WPISY na korespondencyjne kursy kreslarskie, kosztorysowania — przyjmuje, informację udziela Ośrodek Szkolenia — Kraków, Westerplatte 11. K-2884/3

Podziękowania

ZA troskliwą opiekę, jaką mnie otoczyli podczas mojej choroby Ordynariusz Państwowe Szpitala dla Nerwowo — Psychicznie Chorych — w Jarosławiu a to Pani dr Wnukowej i Panu dr Siwickim oraz Personelowi Pielęgniarskiemu — składam tą drogą podziękowanie. Wdzięczna pacjentka Sz. J. Pg-1447

DOKTOROWI BOGUSZOWI, Dyrektorowi Szpitala Powiatowego w Lubaczowie, Doktorom Trojnarowi, Papielowski, Kościuszkiewiczowi oraz Siostrze Oddziału Chirurgicznego — składam serdeczne podziękowanie za przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę w czasie mojej choroby, Mgr Wanda Klimkiewicz. Pg-1449

ZAWIADOMIENIE

DYREKCJA BRZOSZOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Brzozowie zawiadamia, że z dniem 31. XII. 1959 roku nastąpi CAŁKOWITA LIKWIDACJA TARTAKU PAROWEGO w Starejwsi. W związku z powyższym, zainteresowani winni do 14 dni od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia — zgłosić się po odbiór tarcicy. Po upływie w/w terminu, żadne reklamacje uwzględniane nie będą. K-2900/1

„MOTOZBYT” w Rzeszowie, ul. Rynek 3, tel. 35-28 zawiadamia P. T. Klientów, że w dniu 2 stycznia, o godz. 9 rozpoczyna przyjmowanie zgłoszeń z terenu woj. rzeszowskiego na samochody marki „Syrena” na rok 1960. Zgłoszenia na samochody — tylko osobiste. Cena samochodu wynosi 72.000 zł. W przypadku sprzedaży ratowej wpłata gotówką wynosi 21.600 zł przy 23 ratach miesięcznych. Reflektanci po podpisaniu deklaracji, winni wpłacić w terminie 7-dniowym na konto „Motozbytu”, 30 proc. wartości samochodu. Niedokonanie tego warunku, powoduje skreślenie z listy reflektantów. Informujemy również, że przyjmujemy jeszcze zgłoszenia na samochody marki „Octavia”, „Octavia — Super” oraz „Moskwicz” na rok 1960. K-2895

WITWORNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO w Mielcu

OGŁASZA PRZETARG II

na sprzedaż

1. Silnik el. pierd. prądu zmiennego na łapach o mocy 73 kW, na napięciu 380 V, 960 obr./min; cena wywoławcza 3960 złotych.
 2. Zespół prądowłórczy pr. zm. 3-fazowy, stacyjny, o mocy 125 kVA, na nap. 400 V, 180 A, z silnikiem spalinowym, ropnym 6-cyl., cena wywoławcza 112.680 zł.
 3. Sprężarka rotacyjna 5-stopniowa, wydajność 180 — 200 m³/h, ciśnienie 8 atm., przy 2925 obr./min. cena wywoławcza 1620 zł.
 4. Pompa trybikowa do benzyny lub oleju, wysokość tłoczenia 20 m, z sil. elektr. o mocy 3 kW, 220/380 V, 1435 obr./min, cena wywoławcza 851,40 zł.
 5. Kocioł warzelny o pojemności 160 dcm³, ogrzewany węglem lub gazem, cena wywoławcza 3.600 zł.
 6. Prądnicą pr. st. o mocy 24 kW, na napięciu 115 V, 210 A, 1600 obr./min., cena wywoławcza 1320,80 zł.
- Przetarg odbędzie się w Dziale Gł. Energetyka w dniu 8. I. 1960 r., o godz. 9.00. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i nieuspołecznione oraz osoby prywatne po wpłaceniu do kasy zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K-2896

RZESZOWSKA FABRYKA SPRZĘTU GOSPODARSKIEGO w Rzeszowie, ul. Hoffmanowej 5

OGŁASZA PRZETARG

na SPRZEDAŻ MASZYN:

1. Rewolwerówka RV-50, cena wywoławcza 100.000 zł.
 2. Ostrzałka do noży, cena wywoławcza 24.000 zł.
 3. Ostrzałka do noży, cena wywoławcza 6.000 zł.
 4. Pila tarczowa, cena wywoławcza 12.000 zł.
 5. Polerka, cena wywoławcza 4.000 zł.
- I przetarg odbędzie się dnia 12. I. 1960 r., o godz. 9. II przetarg odbędzie się dnia 26. I. 1960 r., o godz. 9. III przetarg odbędzie się dnia 8. I. 1960 r., o godz. 9. Miejsce przetargu: Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarskiego w Rzeszowie. W/w maszyny można oglądać codziennie od godz. 8—14 w Rzeszowskiej Fabryce Sprzętu Gospodarskiego. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie RFGG przynajmniej na dzień przed przetargiem. K-2897/2

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY MIĘSNE W DĘBICY zatrudnią od zaraz PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanowiska: głównego energetyka, technika norm pracy, bakteriologa do laboratorium zakładowego. Wymagane wysokie kwalifikacje. Warunki wynagrodzenia wg Układu Zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry Zakładu. K-2898/2

OGŁOSZENIA DROBNE DO NOWIN RZESZOWSKICH PRZYJMWA URZĘDY POCZTOWE

43 obiekty szkolne wybudowano przy pomocy SFOS.

W okresie świąt Pogotowie Ratunkowe interweniowało w 146 przypadkach

Tegoroczne święta były prawdziwie gorącymi dniami dla pracowników Pogotowia Ratunkowego w Rzeszowie. W dniach 25, 26 i 27 grudnia Pogotowie interweniowało w 146 przypadkach. Najwięcej zgłoszeń było w dniu 26 bm., tj. w drugi dzień świąt, gdzie pracownicy Pogotowia udzielili pierwszej pomocy w 56 przypadkach. Były w tym przypadki złamań, zatrucia pokarmami, zapalenia płuc, różne inne, sporo przypadków kamicy wątroby, spowodowanej najprawdopodobniej przeżyciem oraz porody.

W okresie świąt — jak nas poinformowało Pogotowie — przyszło bowiem na świat 15 noworodków.

Poprawiła się nawierzchnia dróg

Bieżący rok przyniósł dalszą poprawę stanu nawierzchni dróg powiatu rzeszowskiego. W zakresie inwestycji państwowych zbudowano w br. 2.320 m drogi na odcinku Rzeszów — Strzyżów, 1 km na trasie Przybyszówka — Iwierzyce, 2.600 m na odcinku Borek — Dylągówka oraz drogę dojazdową do stacji Trzcielana długości 870 m. Łącznie nowozbudowane drogi o nawierzchni twardej wynoszą 6.780 m.

Wyraźnej poprawie uległy w br. również drogi lokalne. I tak na odcinku Chmielnik — Ełdowa zbudowano nową drogę długości 1.300 m Strzyżów — Krasne — 1 km, Chmielnik — Wola Rafałowska — 320 m. Ponadto dokonano konserwacji dróg o łącznej długości 17.160 m.

Rzucone przed kilkunastu laty hasło — cały naród buduje swoją stolicę znalazło powszechne poparcie społeczeństwa. Było to wyrazem hołdu dla bohaterstwa miasta, zniszczonego w okresie ostatniej wojny. Przez szereg lat całe społeczeństwo nisło dobrowolną i systematyczną pomoc odbudowującej się Warszawie. Stolica bowiem najwięcej ucierpiała w czasie wojny i jej należała się pomoc najszybsza. Ale odbudowy wymagało także wiele innych miast. Dlatego też SFOS część swoich funduszy przeznaczal na inwestycje terenowe. Procent podziału tych kwot stale wzrastał na korzyść terenu. W roku bieżącym 75 proc. zebranych składek w woj. rzeszowskim przeznaczają się na potrzeby inwestycyjne naszego województwa.

W okresie obchodów Tysiąclecia największy wysiłek społeczny koncentruje się wokół podjętej inicjatywy — budowy tysiąca szkół. Działacze SFOS pomagają, by ten wspólny pomnik Tysiąclecia zbudowany został jak najokazalej. Dzieciom naszym musimy zbudować jasne, wygodne szkoły. Ale obok tej akcji prowadzonej przez Społeczny Fundusz Budowy Szkół, nadal rozwija swą działalność Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy — „SFOS” jako stowarzyszenie o szerszym zakresie działalności inwestycyjnej.

Od początku istnienia do chwili obecnej SFOS w woj. rzeszowskim dopomógł całkowicie lub częściowo w budowie lub odbudowie 43 obiektów szkolnych. Warto przypomnieć, że całkowicie z funduszu SFOS wybudowane lub odbudowane zostały następujące obiekty szkolne: szkoła podstawowa w Lupinach pow. Dębica, szkoła podstawowa TPD w Jasie, Liceum Prze-

mysłu Rafineryjnego w Jasie, internat w Sokolowie pow. Kolbuszowa, szkoła podstawowa w Rogach pow. Krosno, szkoła podstawowa w Stefkowej pow. Lesko, szkoła podstawowa w Chotylubiu pow. Lubaczów, szkoła podstawowa w Lysakowie pow. Mielec, Zakład dla Dzieci Głuchych w Przemyślu, szkoła podstawowa w Pstrągowej Dolnej pow. Strzyżów oraz dokonana została rozbudowa szkoły muzycznej w Rzeszowie.

W roku bież. SFOS dopomógł w budowie obiektów szkolnych w Mostkach Sokalskich pow. N.sko, w Łące pow. Rzeszów i w Osiej Górze pow. Kolbuszowa.

Poważną kwotę bo 1.200 tys. złotych przekazał SFOS w 1939 r. na budowę Szkoły Muzycznej w Stalowej Woli. Jako jeden z pierwszych SFOS stał się inicjatorem budowy Średniej Szkoły Muzycznej i Sali Koncertowej w Rzeszowie — pomnika Tysiąclecia. Prace związane z przygotowaniem dokumentacji tego obiektu są już daleko posunięte.

Meldują o wykonaniu rocznych planów

Do dnia 30 listopada br. cały szereg sklepów MHD — Włókno-Odziez-Skóra zameldował o wykonaniu rocznych planów finansowych. Na pierwszym miejscu uplasował się sklep nr „Gallus” przy ul. Asnyka, który przekroczył równocześnie o milion zł zaplanowane obroty — uzyskując imponującą sumę 12 milionów złotych. Również sklep galanterijno-pasmanteryjny „Gigant” nr 51 na Osiedlu zyskał ponadplanowo 310 tys. zł obrotów. Dalej idą sklepy nr 9 na Staronowie, nr 11 tekstylny przy ul. Grunwaldzkiej, nr 22 — galanteria skórzana oraz sklepy nr 13, 44 i sklep nr 50 z odzieżą dziecięcą.

Następnie do dnia 20 grudnia plan roczny wykonały dalsze placówki handlowe tego typu, a więc sklepy nr 14, 15, 20, 23, 30, 52 oraz 51. Podkreślić trzeba, że notowane przez powyższe placówki osiągnięcia uzyskano drogą właściwej polityki handlowej.

Dobre zaopatrzenie sklepów, umiędzynarodowienie pracy, udostępnienie konsumentowi atrakcyjnych towarów, estetyka wnętrza, obsługa, estetyka wnętrza, czystość, które w sumie dają pożądaną efekt. Dlatego przykład przodujących sklepów powinien zachęcić załogi pozostałych do szybszego i lepszego wykonania zaplanowanych zadań.



Na ekrany naszych kin wszedł dramat produkcji amerykańskiej według scenariusza C. Robinsona (na podstawie opowiadania jednego z największych pisarzy współczesnych E. Hemingwaya) i Henry King „Śniegi Kilimandżaro”. Fantastyczne, oryginalne zdjęcia gór Kilimandżaro oraz udział wykonawców takich jak Gregory Peck, Susan Hayward, Ava Gardner wywołują zrozumiałe zainteresowanie kinomanów. Niektórzy recenzenci krytykują b. ostro scenariusz, który odbiega daleko od treści opowiadania „Śniegi Kilimandżaro”, niemniej jednak obraz wyprodukowany przez amerykańską 20-th Century Fox — jest oczekiwany przez miłośników sztuki filmowej. Hemingway to jednak Hemingway. Zobaczymy.



Na ulicach Rzeszowa smogu już prawie nie widać, ale podrzeszowskie okolice pa radują w zimowej szacie.

Nowy zakład w rejonie Głogowa

W rejonie Głogowa, gdzie występują znaczne zasoby piasku droboziarnistego planuje się w okresie najbliższej 5-latk (1961—1965) zlokalizowanie zakładu produkcji silika (ceglą). Nakłady przewidziane na ten cel przez Min. Przem. Mat. Budowlanych wynoszą 70 mln zł. Z tego w okresie planu 5-letniego, przewiduje się wykorzystać 49 mln, a pozostała kwota wykorzystana będzie przy kontynuowaniu dalszych prac inwestycyjnych po roku 1965.

W Zakładzie po oddaniu go do eksploatacji przewiduje się zatrudnienie 170 osób. Natomiast roczna produkcja wynosić będzie 50 mln jednostek ceramicznych. Wybudowanie zakładu rozwiąże problem zatrudnienia w tym rejonie i poważnie poprawi zaopatrzenie w materiały budowlane.

Paczki dla krewnych

W okresie przedświątecznym tj. przez cały miesiąc grudzień mieszkańcy naszego województwa — a w szczególności powiatu rzeszowskiego, strzyżowskiego i Podkarpacia — wysłali do swoich krewnych za granicę 1.042 paczki. Najwięcej paczek wysłano do Ameryki, Anglii, Francji, Włoch, Węgier, Szwecji i innych. Rzeszowianie swoim krewnym na gwiazdkę przesyłali przede wszystkim gryby, wyroby ludowe, galanterię, słodczyce i stroje ludowe.

Uczymy się szuć

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Gospodarswa Domowego przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Rzeszowie rozpoczęła od dnia 4 stycznia 1960 r. kurs kroju i szycia II stopnia. Na kurs uczęszczać mogą jedynie te osoby, które ukończyły kurs I stopnia. Ponadto Woj. Ośrodek Szkolenia Gospodarswa Domowego rozpoczęła kurs kroju i szycia I stopnia dla kobiet nie pracujących w godzinach przedpołudniowych. Zgłoszenia na wym. kursy przyjmowane są codziennie w Woj. Ośrodku Szkolenia Gosp. Domowego Ligi Kobiet, Rzeszów, plac Wolności 2 (parter), w godz. od 8—15, we wtorek i piątek dodatkowo od 17—19.

Powitanie Nowego Roku w WDK

Wojewódzki Dom Kultury organizuje Wieczór Sylwestrowy dla działaczy kulturalno-oświatowych członków zespołów artystycznych oraz statych bywalców. Zaproszenia można jeszcze nabyć w sekretariacie WDK (ul. Okrzei 7). Wstęp wraz z konsumpcją wynosi 60 zł od osoby. Początek o godz. 26. Stroje wieczorowe mile widziane. Orkiestra doborowa.

Śladem naszej krytyki

„RZESZOWSKA” BĘDZIE ODRESTAUROWANA

W związku z naszą notatką pt. „Rzeszowska zdystansowana” Dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych wyjaśnia, że przeprowadzona kontrola „Rzeszowskiej” potwierdziła zawarte w notatce

uwagi. W związku z tym już w I kwartale 1960 r., o ile tylko pozwolą warunki atmosferyczne, dokonane zostanie generalne malowanie i odrestaurowanie urządzeń „Rzeszowskiej”. Wcześniej mimo, że zachodziła potrzeba, nie można było tych prac wykonać z uwagi na brak środków inwestycyjnych.

NAJPIERW DEGUSTACJA

Otrzymałmy również odpowiedź z RzZG na naszą notatkę pt. „Czy można milczeć”. Po ukazaniu się wymienionej notatki Dyrekcja wysłała do Baru Mlecznego przy ul. 3 Maja technologa działu produkcji, celem zbadania na miejscu przyczyn źle przygotowanego i podawanego konsumenta tom sosu chrzanowego. Okazało się, że kucharka ob. M. Świętoń użyła do produkcji niewłaściwej maki.

Wobec powyższego wycofano z produkcji daną partię maki i pouczono nie tylko szefa kuchni, ale i cały personel, by przed wypuszczeniem potraw do konsumcji dokonywać degustacji każdej porcji, aby podobne wypadki nie miały więcej miejsca.

Po porady zgłoś się do mistrzów kucharskich

Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne chcą przyjąć z pomocą gospodyniom domowym, mającym trudności z doborem odpowiedniego zestawu potraw, a szczególnie potraw półmisy i beżmiesznych, jak również stosowania do nich jarzyn, owoców i nabiałów — uruchamiają specjalny dział informacji. Dział ten będzie udzielał fachowych porad w zakresie kulinarnym.

W tym celu wytypowano najlepszych mistrzów kucharskich, którzy posiadają długoletnie doświadczenie. Porad udzielać będą telefonicznie od dnia 1. I. 1960 roku w godzinach od 9—16 codziennie mistrzowie kucharscy: Marian Śliwiak — restauracja „Rzeszowska” tel. 43-20, Jan Szpunar — restauracja „Śródmiejska” tel. 27-29 oraz Roman Wiśniarski — restauracja „Osiedle” tel. 39-93.

PRZERWA W DOPLYWIE PRĄDU

Zapowiedziany termin wyłączenia prądu na dzień 29 bm. dla ul. 3 Maja został przesunięty przez Zakład Energetyczny na dzień 9. I. 1960 r. między godz. 8—14. Przesunięcie to spowodowane zostało na skutek interwencji zakładów pracy.

Nie wolno spocząć na laurach

Po tzw. generalnym praniu rzeszowskich piekarni dokonany w październiku br. nastąpiła pewna poprawa. Ostatnio jednak najdotkliwiej na skutek braku systematycznej kontroli i niedopilnowania spraw piekarnictwa zaczynała się powtarzać stare „grzeszki”. Zmniejszył się np. asortyment wypiekanych pieczywa, a jako ślad też nie zawsze jest nalepiej. A czasami szwankuje i „waga”, jak to np. było z przy niesionymi niedawno do redakcji sztanglami.

Ostatnio jeden z klientów (nazwisko i adres znane redakcji) przyniósł nam nowy eksponat — bułki zanieczyszczone w środku błotem. Nabył je w dniu 22 bm. w sklepie spożywczym przy ul. Asnyka. Bułki pochodzą z piekarni nr 1 przy ul. 3 Maja.

Stąd wniosek, że kierownictwo PSS w dalszym ciągu powinno zwracać baczną uwagę na podległe piekarnie.

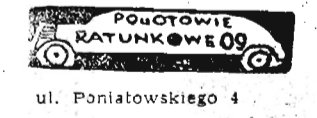
Druk: Rzesz. Zakł. Graf. H-3-333



Wtorek
29
grudnia 1959 r.



RZESZÓW
Dyżurny nocny: Apteka Społeczna nr 3 ul. Gosłara 1
Siały dyżurny nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56



ul. Poniatowskiego 4



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — godz. 19 — Wojna i pokój



RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — Cafe pod Minogą (pol. 1. 18) godz. 15.30, 17.30 i 19.30
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Śniegi Kilimandżaro godz. 17 i 19.20
dod. Nad Zatoką Gdańską SWIT (ul. Langiewicza) — Ludzie 39 brygady (weg. 1. 14) godz. 17 i 19 dod. Ostrożność PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) — Biały niedźwiedź (pol. 1. 14) godz. 17 i 19 dod. Uwaga

APOLLO (Staromieście) — Prawo jest prawem (fr. 1. 16) godz. 16.30 i 18.30
dod. Sonata Brukselska WDK (ul. Okrzei 7) — Grzech (Jug. 1. 18) godz. 17 i 19
dod. Paryż miasto światła STRZYŻÓW
Odrodzenie — O jedno życie nie żałuj (ang. 1. 14)
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I
Program dnia: 7.15 15.25
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00
14.00 16.00 18.00 20.00 23.00
8.06 Przegląd prasy 9.40 Dla przedszkoli, audycja słowno-muzyczna 10.00 Koncert rozrywkowy 10.30 Popularny koncert muzyki rosyjskiej 11.30 Piosenkarze polscy i radzieccy 12.20 Koncert 13.00 Muzyka operetkowa 14.05 Piesni kompozytorów polskich 14.20 Koncert orkiestry mandolinistów 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Audycja aktualna 16.15 Muzyka rozrywkowa 17.30 Radio-Reklama 18.05 Reportaż literacki 18.25 Koncert zyczeń 19.05 Sylwetki kompozytorów 20.28 Wiadomości sportowe 20.55 Pięć minut o wychowaniu 22.15 Muzyka popularna 22.30 Gra orkiestra taneczna.

PROGRAM II
Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30
12.04 15.00 19.00 23.50
8.36 Przegląd prasy 9.00 Gra orkiestry rozrywkowej 9.40 Poranny koncert muzyki operowej 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego 11.30 Piosenkarze polscy i radzieccy 15.10 Muzyka rozrywkowa 15.30 Dla dzieci „Bajeczki australijskie” 16.00 Koncert solistów węgierskich 16.30 Melodie taneczne 17.00 Radio-Reklama 17.20 Utwory skrzypcowe 18.00 Muzyka taneczna 18.25 O problemach młodzieży 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 Poetycki koncert zyczeń 20.30 Piesni kompozytorów francuskich 20.50 Felieton literacki 21.27 Kronika sportowa 21.40 Gra orkiestra taneczna.

ROZGŁOSZENIA RZESZOWSKA PR.
8.10 Audycja dla wsi 8.20 Muzyka poranna 18.00 Wiadomości z ziemi rzeszowskiej 18.10 Rzeszowska Kronika Kulturalna 18.30 Śpiewa Państwowy Zespół Piesni i Tańca „Śląsk”.